

Zmiany klimatu i woda w Gminie Łomazy?

Raport podsumowujący ankietę on-line przeprowadzoną wśród mieszkańców i mieszanek gminy Łomazy

Internetowa ankieta była udostępniana za pośrednictwem strony internetowej gminy oraz FB Urzędu Gminy Łomazy w okresie od 22 września do 5 października 2021 roku¹.

Ankietę wypełniło 25 osób, w tym 13 mężczyzn, 11 kobiet oraz 1 osoba, która nie udzieliła odpowiedzi na to pytanie. Najliczniejszą grupę respondentek i respondentów stanowiły osoby w wieku między 20 a 39 lat (13 osób i 52% ogółu badanych). Niewiele mniej, bo 11 osób jest w przedziale wiekowym 40-69 lat. Wśród badanych znalazła się jedna osoba w wieku poniżej 19 roku życia. Ankietę nie uzupełniła ani jedna osoba powyżej 70 roku życia. Wszyscy badani zadeklarowali zamieszkanie na terenie gminy Łomazy. Zdecydowana większość (16 osób) prowadzi własne gospodarstwo rolne.

Na udział w badaniu zdecydowały się przede wszystkim osoby, które nie pojawiły się na stacjonarnych spotkaniach dotyczących tematu wody, które odbywały się w gminie Łomazy na przestrzeni od maja do lipca 2021 roku. Stanowiły one 88% badanych (22 osoby). 3 osoby zadeklarowały, że brały udział w przynajmniej jednym z tych spotkań. Na tej podstawie można wysnuć wniosek, że ankieta on-line dotarła do nowej grupy mieszkańców – grupy, która nie może lub nie decyduje się na uczestnictwo w tradycyjnych spotkaniach.

Podsumowanie odpowiedzi

Pytanie „Zgodnie z Pani / Pana wiedzą, które miejsca użytkowane przez ludzi są zalewane w wyniku występowania nawałnych deszczy? Proszę podać konkretne lokalizacje.”

Na to pytanie odpowiedzi udzieliło 16 osób. Oznacza to, że 64% badanych było w stanie wskazać miejsca dotknięte przez nawałne deszcze.

Odpowiedzi miały różny poziom szczegółowości. Niektóre osoby wskazały ogólnie, że na podtopienia narażone są okolice rzek, w tym w szczególności łąki i pola położone w sąsiedztwie rzeki Zielawy, tereny położone w dolinach i w okolicy obszarów podmokłych (8 odpowiedzi).

Wyłoniła się także grupa odpowiedzi wskazujących konkretne miejsca, z których zdecydowana większość to obszary znajdujące się w strefie oddziaływania rzeki Zielawy:

- zbieg rzeki Zielawy i Grabarki w miejscu o nazwie Głuch (1 wskazanie),
- Studzianka (1 wskazanie),

1 Link do ankiety: <https://forms.gle/YBXgoepmMsmkFtc6>

- Szenejki (1 wskazanie),
- Kolonia Zabudzyń (1 wskazanie),
- Łomazy, w tym w szczególności ulica Spółdzielcza i Polna (2 wskazania),
- Huszcza Pierwsza (1 wskazanie)
- Huszcza Druga (1 wskazanie)

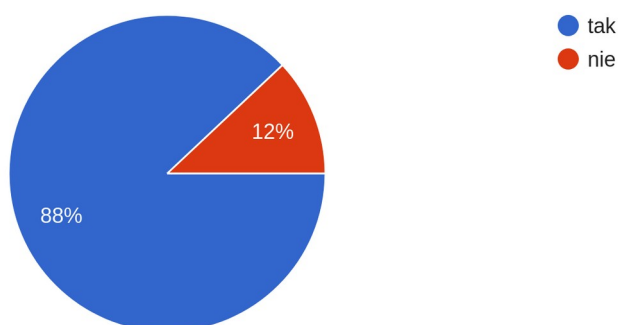
Taką sytuację jedna osoba dostrzega na tzw. *cegielnianych łakach*, które znajdują się na terenie dawnej cegielni funkcjonującej w przeszłości w gminie Łomazy.

Trzy osoby zwróciły uwagę, że do takiej sytuacji przyczyniają się warunki glebowe, a konkretnie podłoże gliniaste. Dwie osoby scharakteryzowały inne przyczyny, które w ich przekonaniu doprowadzają do podtopień: brak drenacji, melioracja szczegółowa która nie spełnia swojej funkcji, zarośnięte i zamulone rowy, (brak) nasypów wokół rowów, zabudowywanie dużych powierzchni.

Pytanie „Czy doświadcza Pani / Pan trudności związanych z naprzemiennie występującymi okresami suszy i nawałnych deszczy? Jeżeli tak, proszę sprecyzować poniżej, na czym polegają te trudności.”

Aż 22 osoby (88% wszystkich badanych), które zdecydowały się wziąć udział w ankiecie on-line stwierdziło, że osobiście doświadcza skutków naprzemiennie występujących susz i gwałtownych opadów. Pozostałe 3 osoby zadeklarowały, że nie spotykają je z tego powodu problemy.

Czy doświadcza Pani / Pan trudności związanych z naprzemiennie występującymi okresami suszy i nawałnych deszczy?
25 responses



W kolejnej części kwestionariusza 18 osób sprecyzowało, na czym polegają doświadczane trudności.

- 7 osób podkreśliło problemy wynikające z nadmiernej ilości wody opadowej,

- 4 osoby wskazały na konsekwencje suszy,
- 4 osoby odniosły się do naprzemiennie występujących okresów suszy i nawalnych deszczy, które tworzą związek przyczynowo-skutkowy. Opisał go szczegółowo jeden z respondentów: *„Ze względu na specyfikę gruntów (piasek, a w głębszych warstwach il, gliny - słabo przepuszczające wodę) wystarczy krótki okres (5-10 dni) z temperaturą w okolicy 30 stopni aby gleba zmieniała się w "skałę". Opady padające z natężeniem >30 mm/h nie są w stanie wsiąknąć w takie podłoże”.*

Ze względu na to, że większość respondentów i respondentek pracuje w rolnictwie, najczęściej opisywanych trudności związanych jest właśnie z prowadzeniem prac polowych w obliczu negatywnych zjawisk pogodowych. Badani wskazywali, że w czasie, kiedy zboże powinno być siane i powinno kiełkować często występują zalania pól. Rolnicy czasami decydują się na późniejsze siewy, co z kolei zaburza kulturę rolną. Następnie w okresie intensywnej wegetacji roślin obserwowana jest susza. W konsekwencji uprawy nie chcą rosnąć, a rolnicy odnotowują straty, o czym – jak zaznacza jeden z respondentów – świadczą liczne protokoły kłaskowe z terenu gminy. Oprócz tych aspektów zalane pola i łąki utrudniają prace na polach.

W odpowiedzi na to pytanie 2 osoby zasygnalizowały problem *wysychania* wody w studni, co zmusza je do korzystania także w celu podlewania roślin z wody pobieranej z wodociągu.

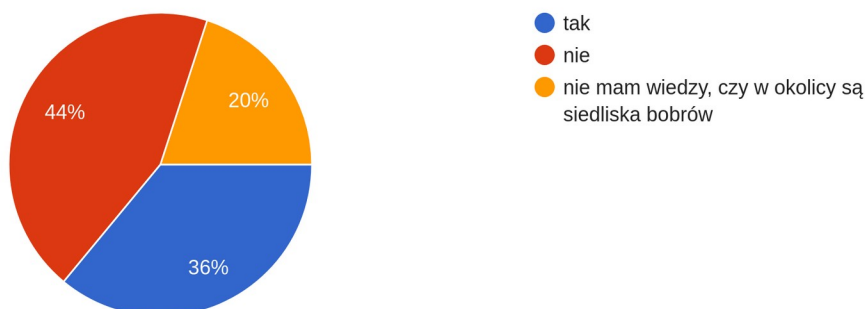
2 osoby wskazały, że ulewne deszcze powodują podtopienia domu i dróg, sprawiając, że drogi stają się nieprzejezdne.

Pytanie „Czy przeszkadza Pani / Panu aktywność bobrów w Pani / Pana sąsiedztwie? Jeśli tak, proszę sprecyzować na czym te trudności polegają”

Ponad 1/3 osób (9 osób), które wzięły udział w ankiecie przyznało, że doświadcza trudności związanych z aktywnością bobrów. 11 osób (44% badanych) nie spotkało się z takimi problemami, a co piąta osoba (20%) nie posiada wiedzy na temat bytności tych ssaków w okolicy.

Czy przeszkadza Pani / Panu aktywność bobrów w Pani / Pana sąsiedztwie?

25 responses



Wśród 8 osób, które rozwinęły wątek w jaki sposób działalność bobrów wiąże się z problemami, 6 osób nawiązało do tego, że poprzez budowę tam zalewane są łąki, przez co nie można z nich korzystać rolniczo. Kolejne 5 głosów wskazało, że bobry niszczą drzewostan sąsiadujący z ich siedliskami. Jedna osoba zauważyła, że aktywność bobrów doprowadziła do podkopania drogi

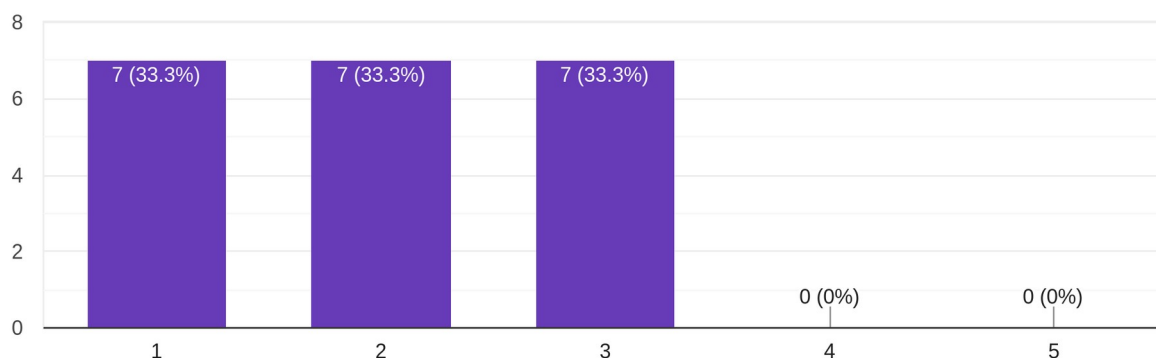
Pytanie „Jak ocenia Pani / Pan stan infrastruktury związanej z gospodarowaniem zasobami wody opadowej (deszczówka) i powierzchniowej (rzeki i rowy) w gminie (retencjonowanie wody, sieć i stan rowów melioracyjnych, liczba i stan urządzeń melioracji wodnych, takich jak jazy, zastawki etc.).”

Na to pytanie odpowiedzi udzieliło 21 osób. Skala, jaka została zaproponowana respondentom i respondentkom ujmowała oceny od 1 do 5, gdzie 1 oznaczało – bardzo zły stan, a 5 oznaczało – bardzo dobry stan infrastruktury związanej z gospodarowaniem wodą opadową i powierzchniową.

Głosy zostały rozłożone równomiernie na skali od 1 do 3, gdzie 7 osób oceniło, że stan tej infrastruktury jest bardzo zły, 7 osób – raczej zły oraz 7 osób – średni. Żadna z osób nie stwierdziła, że stan tej infrastruktury jest raczej dobry i bardzo dobry.

Jak ocenia Pani / Pan stan infrastruktury związanej z gospodarowaniem zasobami wody opadowej (deszczówka) i powierzchniowej (rzeki i rowy) w gm...proszę opuścić to pytanie i przejść do kolejnego.

21 responses



Pytanie „Proszę się podzielić z nami opiniami na temat stanu infrastruktury związanej z gospodarowaniem zasobami wody opadowej i powierzchniowej w gminie.”

Na to pytanie odpowiedzi udzieliło 15 osób. Wyłaniają się z nich następujące kategorie odpowiedzi (wątki, które pojawiły się w wypowiedziach więcej niż jednej osoby):

- rowy melioracyjne są zaniedbane, nieoczyszczane (także z krzaków), czasami zasypywane, uznawane jako coś niepotrzebnego. Działają odwrotnie niż powinny – w czasie suszy odprowadzają wodę, a w czasie nawałnic nie nadążają z odprowadzaniem wody (wątek pojawił się w wypowiedziach 10 osób);
- rzeki są zakrzaczone i nieczyszczone, przez co płytkie i zarośnięte (5 wypowiedzi);
- brak zbiornika retencyjnego (2 głosy, w tym jedna wskazała, że powinien on znajdować się wzdłuż rzeki Zielawy);
- indywidualni właściciele działek uchylają się od obowiązku czyszczenia i udrażniania „swoich” rowów melioracyjnych (3 głosy);
- zaniedbania leżą głównie po stronie Urzędu Gminy: *UG nie prowadzi żadnych działań zmierzających do racjonalnego wykorzystania zasobów wodnych, skupia się jedynie na odwlekanu i przekazywaniu spraw innym instytucjom* (2 wypowiedzi). Pojawił się także jeden głos, podsumowujący, jakie działania podjął samorząd gminy na rzecz usprawnienia stanu tej infrastruktury: *„regularnie oczyszczane przydrożne rowy, akcja związana z utworzeniem ogródka gromadzącego wodę, rewitalizacja cegielni. O innych akcjach nie słyszałem”*.

Pojedyncze wypowiedzi nawiązały do kwestii niedrożnych studzienek oraz do złego stanu zastawek i jazów.

Pytanie „Kto w Pani / Pana ocenie powinien być odpowiedzialny za utrzymanie i rozwój infrastruktury związanej z gospodarowaniem zasobami wody opadowej (deszczówka) i powierzchniowej (rzeki i rowy) w gminie?”

Swoją opinią w tym temacie podzieliło się 17 mieszkańców i mieszkanki gminy.

Największa grupa 9 głosów jako instytucję, która powinna mieć pieczę nad tym zadaniem widzi samorząd gminny, w tym 6 osób wskazuje wyłącznie urząd gminy z wójtem na czele, podczas gdy pozostałe 3 odpowiedzi rozdzielają odpowiedzialności na różne podmioty w zależności od właściciela danego terenu.

6 osób wskazało na konieczny nadzór Wód Polskich, w tym 2 osoby doprecyzowały, że podmiot ten powinien być odpowiedzialny za rzeki.

4 osoby podkreśliły, że za utrzymanie w dobrym stanie rowów melioracyjnych powinien być odpowiedzialny właściciel terenu, przez który dany rów przebiega lub rolnik, który dane pole uprawia.

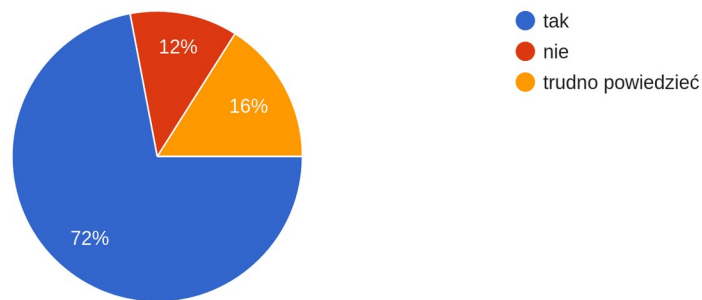
2 głosy podniosły wątek spółdzielni czy spółki wodnej, przy czym jedna osoba uważa, że w każdej miejscowości powinna taka spółka wodna powstać, aby mieć pieczę nad rowami na swoim terenie.

Pytanie „Czy korzystałaby Pani / korzystałby Pan z kąpieliska nad sztucznym zbiornikiem, gdyby taki miał powstać na terenie gminy?”

Blisko $\frac{3}{4}$ respondentów i respondentek (18 osób) przyznało, że korzystałoby z kąpieliska nad sztucznym zbiornikiem wodnym, gdyby taki powstał na terenie gminy Łomazy. 4 osoby nie potrafiły odpowiedzieć na to pytanie, a 3 osoby uznały, że nie potrzebują dla siebie takiego miejsca.

Czy korzystałaby Pani / korzystałby Pan z kąpieliska nad sztucznym zbiornikiem, gdyby taki miał powstać na terenie gminy?

25 responses



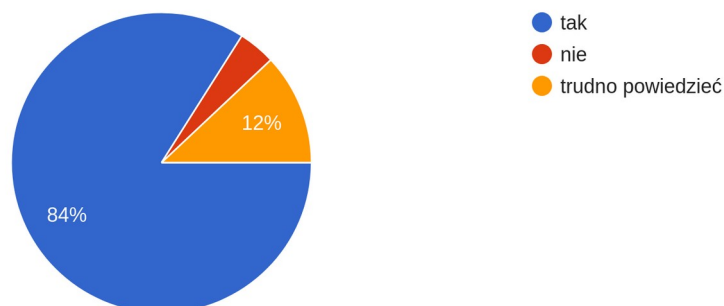
Kolejne dwa pytania badały jaka jest gotowość społeczności lokalnej do wprowadzania rozwiązań, które wspierają małą retencję w obrębie działek prywatnych, użytkowanych zarówno do celów mieszkaniowych jak i rolniczych.

Pytanie „Czy miałyby Pani / miałyby Pan gotowość do zamontowania na swojej działce zbiornika na deszczówkę?”

To rozwiązanie zdobyło wśród badanych największą aprobatę – 21 z 25 osób biorących udział w ankiecie zadeklarowało gotowość zamontowania na swojej działce zbiornika na deszczówkę. Jednocześnie 3 osoby stwierdziły, że trudno jest im udzielić odpowiedzi na to pytanie, a tylko 1 osoba napisała, że nie ma takiej gotowości.

Czy miałyby Pani / miałyby Pan gotowość do zamontowania na swojej działce zbiornika na deszczówkę?

25 responses

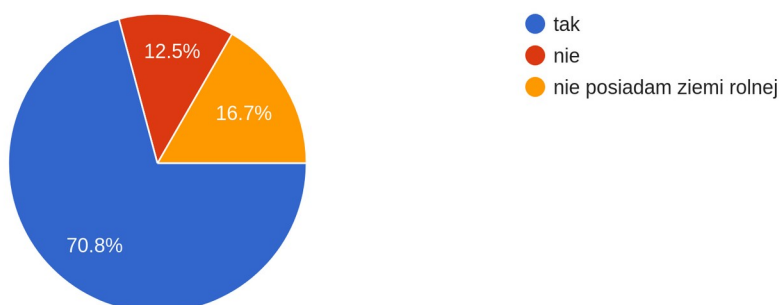


Pytanie „Czy miałyby Pani / miałby Pan gotowość do dodatkowych nasadzeń drzew i krzewów śródpolnych na terenie swoich działek użytkowanych rolniczo?”

17 osób miało by gotowość do nasadzeń drzew i krzewów śródpolnych na działkach użytkowanych rolniczo, 3 osoby nie chcą wprowadzać takich rozwiązań, z kolei 4 mieszkańców i mieszkanki nie posiada ziemi rolnej.

Czy miałyby Pani / miałby Pan gotowość do dodatkowych nasadzeń drzew i krzewów śródpolnych na terenie swoich działek użytkowanych rolniczo?

24 responses



Pytanie „Czy chce się Pani / Pan podzielić innymi uwagami na temat wyzwań związanych z sytuacją z wodą w gminie?”

Swoją opinią postanowiło podzielić się 10 osób.

W wypowiedziach 4 mieszkańców i mieszkanki powrócił wątek niedostatecznego dbania o rzeki, rowy melioracyjne i system drenów.

Trzy osoby zaproponowały różne rozwiązania instytucjonalne, które w ich przekonaniu powinny usprawnić działanie tego obszaru. Pierwsza wniosła wątek wprowadzenia podatku melioracyjnego i przydzielenia samorządom lokalnym zadania dbania o meliorację szczegółową. W opinii innej osoby urząd gminy powinien mieć większą możliwość egzekwowania na Wodach Polskich obowiązku dbania o duże ciek wodne na swoim terenie. Trzecia osoba stwierdziła, że powinny istnieć narzędzia nacisku na rolników, którzy nie czyszczą rowów melioracyjnych (bez wskazania, która instytucja powinna się tym zajmować).

Jeden z mieszkańców ponownie wniósł postulat stworzenia dużego zbiornika retencyjnego wzdłuż rzek. Ciekawy był także ostatni komentarz mieszkańca, który stwierdził, że największym wyzwaniem jest przywrócenie obszarowi charakteru pierwotnego, z bagnami, zastoiskami, nieuregulowanym biegiem rzek, w dobie zmieniającego się klimatu.

Podsumowanie

Z udzielonych odpowiedzi wyłaniają się następujące wnioski:

- Aż 22 osoby (88% wszystkich badanych) stwierdziło, że osobiście doświadcza skutków naprzemiennie występujących susz i gwałtownych opadów. 64% badanych było w stanie wskazać konkretne miejsca dotknięte przez nawalne deszcze.
- Ze względu na to, że większość respondentów i respondentek pracuje w rolnictwie, najwięcej opisywanych trudności związanych jest właśnie z prowadzeniem prac polowych w obliczu negatywnych zjawisk pogodowych. Badani wskazywali, że w czasie, kiedy zboże powinno być siane i powinno kielkować często występują zalania pól. Rolnicy czasami decydują się na późniejsze siewy, co z kolei zaburza kulturę rolną. Następnie w okresie intensywnej wegetacji roślin obserwowana jest susza. W konsekwencji uprawy nie chcą rosnać. Oprócz tych aspektów zalane pola i łąki utrudniają prace na polach.
- 44% badanych (11 osób) nie doświadcza trudności w związku z aktywnością bobrów, w sąsiedztwie, Ponad 1/3 osób (9 osób) – spotkała się z takimi problemami.
- Badani uważają, że stan infrastruktury związanej z gospodarowaniem zasobami wody opadowej (deszczówka) i powierzchniowej (rzeki i rowy) w gminie jest bardzo zły (7 osób), raczej zły (7 osób) lub średni (7 osób). Żadna z osób nie stwierdziła, że stan tej infrastruktury jest raczej dobry i bardzo dobry. W uzasadnieniach swoich ocen mieszkańcy i mieszkanki wskazywali na stan rowów melioracyjnych oraz – w mniejszym, choć także widocznym stopniu – na nieoczyszczane i zakrzaczone rzeki.
- W opinii największej liczby mieszkańców do gmina powinna być odpowiedzialna za stan infrastruktury związanej z wodą (9 osób na 17 osób, które wypowiedziały się w tym temacie). 6 osób wskazało na konieczny nadzór Wód Polskich. Jest to o tyle ciekawe, że w świetle obowiązującego prawa do Wody Polskie są odpowiedzialne za oczyszczanie rzek oraz prowadzą nadzór nad wywiązywaniem się właścicieli gruntów z obowiązku dobrego utrzymania rowów melioracyjnych przebiegających przez ich działki.
- Blisko $\frac{3}{4}$ respondentów i respondentek (18 osób) przyznało, że korzystałoby z kąpieliska nad sztucznym zbiornikiem wodnym, gdyby taki powstał na terenie gminy Łomazy.
- 21 z 25 osób biorących udział w ankiecie zadeklarowało gotowość zamontowania na swojej działce zbiornika na deszczówkę. 17 osób miałoby gotowość do nasadzeń drzew i krzewów śródpolnych na działkach użytkowanych rolniczo. Wyniki te można odczytać jako indywidualną gotowość społeczności lokalnej do wprowadzania rozwiązań z zakresu małej retencji.